

Rzecznik Praw Dziecka skierował do Prezesów Sądów Apelacyjnych wystąpienie w którym zwrócił się o podjęcie działań w celu zagwarantowania sprawnego prowadzenia postępowań o uregulowanie sytuacji dziecka oraz uwrażliwienie wszystkich sędziów orzekających w sprawach rodzinnych na problem ochrony dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej.

Jak wskazuje Rzecznik piecza zastępcza winna mieć charakter tymczasowy, z dążeniem do możliwie jak najszybszego powrotu dziecka do rodziny biologicznej, a jeżeli jest to niemożliwe, dążenie do adopcji dziecka. Tymczasem, jak wskazują wyniki kontroli NIK „Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych” z 23 lutego 2017 roku, w latach 2013 – 2015 w skontrolowanych powiatach rodzinną pieczę zastępczą opuszczało rocznie zaledwie około 14,0% dzieci. Z tej grupy najwięcej – ponad 35% stanowili pełnoletni usamodzielnieni wychowankowie, 25% dzieci, które wróciły do rodzin biologicznych, a 18% zostało adoptowanych. Podobne tendencje występowały w skali kraju, co oznacza, że pobyt w pieczy w większości przypadków ma charakter stały.

W ocenie NIK wielomiesięczne pobyty dzieci w pogotowiu rodzinnym wynikały najczęściej z przedłużających się postępowań sądowych, np. o pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej. Postępowania sądowe są długotrwałe, co nie pozwala na dotrzymywanie terminów zawartych w ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Uzasadniając swoje wystąpienie Rzecznik zauważył, że przedłużające się postępowania sądowe regulujące sytuację dziecka działają na niekorzyść dziecka. Wydłużają czas pozostawania dziecka w pieczy zastępczej, utrudniają jego powrót do rodziny biologicznej albo zmniejszają jego szanse na adopcję. Powodują również, że rodzice zastępczy nie są opiekunami prawnymi i nie mogą reprezentować dziecka przed różnymi instytucjami.

Źródło: www.brpd.gov.pl